

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCISZKI Nr. 1. Tel. 67 Konto P.K.O. nr. 64.105 Ceny: Za miesiąc 25 gr., w dro...

ennik Białostocki



Fundusz Obrony Narodowej M. S. Wojsk sprzedają tereny i place

Rząd rozważa obecnie zagadnienie zwiększenia wydatków na obronę Państwa. Ponieważ sprawa ta nie będzie rozważana w drodze rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej, należało znaleźć inny sposób...

Na Fundusz ten złożą się m. in. wloty w sprzedawanych terenach i placów znajdujących się w zarządzie ministerstwa spraw wojskowych zarówno w Warszawie jak i na prowincji.

Wizyta premiera Kościłkowskiego w Budapeszcie 19 b. m. Rewizyta premiera van Zeelanda w Warszawie i wyjazd ministra Becka do Beogradu

Po niedawnych rozmowach londyńskich minister spraw zagranicznych J. Becka i wiceministra spraw zagranicznych ministra w Warszawie, nastąpiła po świętach dalsze wizyty dyplomatyczne. Pierwszą z nich będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rewizyta premiera belgijskiego van Zeelanda w Warszawie.

Wszystkie te wizyty nabrały specjalnej doniosłości ze względu na to, że przypadają na okres przygotowywania projektu wieloletniego „sezonu” dyplomatycznego, który się rozpocznie w połowie maja po wyborach francuskich i który stać będzie pod znakiem próby stworzenia nowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa europejskiego.

247 milionów deficytu za rok 1935-36 Marzec przyniósł nadwyżkę dochodów Zarządzenia oszczędnościowe zmniejszyły niedobór o 60 milionów

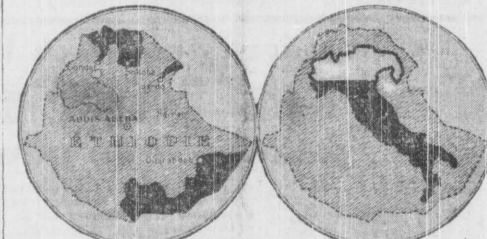
W Ministerstwie Skarbu odbyła się wysoka konferencja prasowa, na której nac. J. Rakowski poinformował zebranych przedstawicieli prasy o wykonaniu budżetu za marzec 1936 r., wykazując — poraz pierwszy od końca 1930 r. — nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 0,6 mil. zł.

stanowisku nie niższym niż nacelnika wydziału, odpowiedzialnego za dokładność i realność układu preliminarza, opracowanego przez ministerstwo, oraz za zgodność wykonania budżetu z ustawą skarbową.

Wszystkie umowy, zobowiązania i t. p., zawierane przez poszczególne władze i instytucje państwowe i obciążające wydatki państwowe, są zawierane za zgodą min. skarbu, który prowadzi również ewidencje i kontrole tych zobowiązań.

Energiczna i konsekwentna akcja rządu w dziedzinie budżetowej doprowadziła w szybkim tempie do pomniejszych rezultatów. Dowodem tego są wyniki gospodarki budżetowej za ostatnie kilka miesięcy, a przede wszystkim za miesiąc marzec — ostatni miesiąc roku budżetowego 1935-36.

Zdobyłcze Włoch



Zdobyłcze wojenne Italii w Afryce wynoszą, jak widać z powyższego, już prawie tyle przestrzeni, ile zajmują państwa włoskie w Europie.

Niezwykły konflikt w Hiszpanii 2-ach prezydentów rządzą republiką



prezydent zamora

by, po burzliwej dyskusji parlamentu przyjął wniosek frontu ludowego, stwierdzający, że powtórne rozwiązanie Kortezów „nie było konieczne”. Stało się to równoznaczne z uchwaleniem wotum nieufności dla prezydenta republiki, a więc złożenia go z urzędu.

odjechało do pałacu republiki, u przedwiego siedziby prezydenta, po celowo odczytać uchwałę parlamentu w obecności członków kancelarii prezydenta i sporządzić z tego aktu dokumencie notarialny.

czysto protokolarny, gdyż Martinez Barrio wyraził premierowi swe całkowite zaufanie. Według pogłoszek premier Azana skorzysta z okazji dla przeprowadzenia pewnych zmian w tonie gabinetu.

400.000 rocznie...

Jest nas już obecnie w Polsce prawie 34 m. ludzi. Dnia 1 stycznia b. r. — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — liczbą ludności oształta 33.523 osób. A że kwartał przyszedł przyszedł ludności u nas przekroczyła 100.000 — zbliżamy się już do pełnego 34-tego miliona.

Wówczas jeden z sekretarzy prezydium odczytał 74 artykuły konstytucyjnej, przewidzianych zastąpienie prezydenta republiki przez przewodniczącego Kortezów.

DZIS pełna tabela loterii

Wśród entuzjastycznych okrzyków przewodniczący Martinez Barrio złożył przysięgę na wierność konstytucji.

Sensacyjna deklaracja Mussoliniego Włosi chcą zniszczyć armię negusa

RYM, 8. — Dzisiaj na posiedzeniu Rady ministrów Mussolini złożył deklarację, która komentowana jest jako odpowiedź na ostatnią mowę min. Edena w Izbie gmin.

Tragiczna śmierć ucznia-pilota w katastrofie lotniczej pod Warszawą

Wczoraj z lotniska cywilnego na Okęcu wystartował na samolocie szkolnym Aeroklubu Warszawskiego „RWD-5” młody, świetnie zapowiadający się pilot, 21-l. Wiktor Modzelewski, uczeń szkoły Głównego w Warszawie.

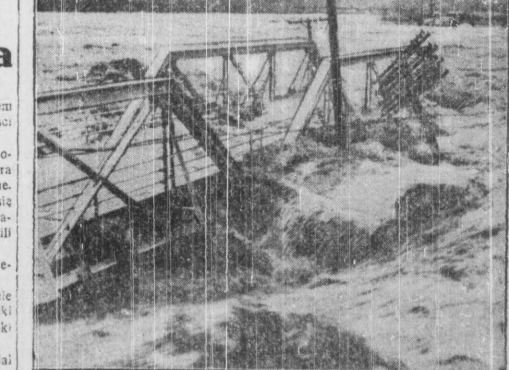
całym ciężarem zarył się głęboko w ziemię, ugięając doszczętnie rozbił. Świadkiem tragicznej sceny, rodzina nieszczęśliwego pilota i miejscowi wieśniacy, rzucili się mu na ratunek.

Kot. Borowski komendantem M/S Batory

Z Gdyni do Triestu wyjechała reszta załogi M/S „Batory”, który w najbliższym czasie zostanie całkowicie przywróci i wyruszy w dn. 21 b. m. w pierwszą podróż turystyczną dookoła Europy.

Modzelewski był sirociem 8. p. por. pilota Szalska, który zginął również tragiczną śmiercią w locie Warszawy — Bagdad.

Cyklon w Ameryce



W tych dniach, jak donosiliśmy, nad stanami Tennessee, Alabama, Missisipi i Arkansas w St. Zjednoczonych przebiegał cyklon, dokonyjąc straszliwego zniszczenia. Ilustracja przedstawia wzburzone fale rzeki Potomac niszcząc most pod zarządem Horspers Ferry.

Falszywy wicewojewoda oszukał naiwnych Czechów woiłaskich

Akwizytor z Równego, Józef Wieckowski, przybrałszy sobie do towarzysza em. sier. Wacława Pietrzaka oraz kelnerkę z restauracji „Astorja” w Łucku — Nadzieję Wasiliewską, udał się saniami do bogatej kolonii czeskiej Boratyn (pow. łucki), gdzie wraz z całym towarzystwem zajeżdżał przed dom miejscowego sołtysa i przedstawiając się za wicewojewodę woiłaskiego, zażądał pokazania mu spisu wszystkich zamieszkałych w kolonii Czechów.

Sensacyjna deklaracja Mussoliniego Włosi chcą zniszczyć armię negusa

Wysłędzenie z granic państwa, przyczem ziemia banitów rozdana będzie ludności bezplatnie. Następnie rzekomy wicewojewoda oznajmił, że urząd wojewódzki zbiera przesłania na pewne cele społeczne. Przenieszeni Cech zobowiązali się wpłacić po 50 zł, płatnych w 10 ratach, przyczem pierwszą ratę wpłacili natychmiast.

# Niemcy placą za tranzyt 1 1/2 miliona marek miesięcznie

W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu na drodze dyplomatycznej rozmów między Polską a Niemcami, ustalono zostały wczoraj zasady porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania bieżących płatności kolei niemieckich na rzecz P. K. P. z tytułu przewozów kolejowych, dokonywanych między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec tranzytem przez terytorium polskie.

W myśl tego porozumienia, płatności bieżące, począwszy od 25 marca 1936, mają być przez Niemcy co miesiąc uskuteczane na drodze transferu gotówkowego. Sprawa dostosowania rozmiarów tranzytu do miesięcznej sumy płatności, jak również inne kwestie techniczne, będą przedmiotem obrad polsko-niemieckiej komisji, koleją, która zebrała się wczoraj w Warszawie.

Dla zlikwidowania zalogowanych płatności kolei niemieckich wobec P. K. P. ustanowiona została druga polsko-niemiecka komisja, która zbierze się w najbliższym czasie i której zadaniem będzie przeprowadzenie likwidacji zalogowanych sum.

Porozumienie, o którym wzięliśmy, ma charakter prowizoryjny obowiązujący do końca 1936 r.

W uzupełnieniu powyższego, komitettowi urzędowego możemy podać szereg szczegółów zawartego wczoraj porozumienia.

Niemcy będą płacić odciążenie półtora miliona marek złotych gotówką, tytułem bieżących należności za tranzyt kolejowy. Od powiada to przeszło 3 miliony złotych. Rozmiar tranzytu będzie dostosowane do tej sumy.

Należy przypuszczać, że w tych warunkach tranzyt utrzymywany będzie w obecnych zamierzonych prawach do połowy rozmiarach, gdyż przez rozporządzeniem ministra komunikacji o ograniczeniu tranzytu, miesięczna należność Niemiec wynosiła 6 do 7 milionów złotych.

Chodzi tu oczywiście o przewóz, gdyż w interesie obu stron leży zwiększenie tranzytu do danego stopnia.

## Konfiskata „Zmor” zatwierdzona

Sąd okręgowy wydał dziś postanowienie w sprawie konfiskaty słownictwa „Zmor”. Emlia Zegadłowicz. Sąd zatwierdził konfiskatę 87 słów, względnie użyć, zwalniając równocześnie na wniosek prokuratora inne usterki od konfiskaty.

## Grzeszolski w więzieniu w Piotrkowie aż do procesu apelacyjnego

W Sosnowcu rozszły się pogłoski, że umieszczony został Grzeszolski w jednym z więzień warszawskich, następnie puszczono pogłoskę, że trójca oczekiwania będzie rozpatrzone jego sprawy przez sąd apelacyjny na św. Krzyżu. Tymczasem Grzeszolski skłamał, że przybył wczoraj rano pod silną eskortą. Odpowiedziano go na tym chłmiastu do więzienia w piotrkowskiego, gdzie Grzeszolski zajął osobną celę.

Przebywał ma on w więzieniu piotrkowskim aż do czasu rozpoczęcia procesu apelacyjnego.

## Największy policjant świata

Wielki policjant świata, który ma 22 lata, jest nim posterunkowy Bronisław Żub z Łodzi, którego wzrost wynosi 208 cm.



Wielki policjant świata, który ma 22 lata, jest nim posterunkowy Bronisław Żub z Łodzi, którego wzrost wynosi 208 cm.

# Między angielskim młotem a włoskim kowadłem Ciężkie zadanie Francji w Genewie

## PARYŻ, 8.4.

Ministrowie Flandrii i Północu wyjechał wczoraj w noc do Genewy, wioząc ze sobą francuski plan organizacji pokoju. Nie zostali oni skrepowani żadnymi specjalnymi instrukcjami, które mogłyby kłopotować ich swobodę rachów i powiększyłyby tylko trudności na jakie napotkają w Genewie.

Trudności te wyjął się ogromnie. Francja i Anglia mają w tej chwili zupełnie sprzeczne zamiary i życzenia.

Francja chce przyznać jedno oko na grzechy Włochów, iamiącymi swymi zobowiązaniami między innymi, aby pozyskać ich dla wspólnej akcji przeciw Niemcom.

Anglia natomiast chce przyznać jedno oko na wszystkie Niemcom, aby przede wszystkim wzmacnić presję na Włochy.

Oba państwa chcą szczyty Ale...

Francja chce sankcji przeciw Niemcom, uchylających się od wypłacenia postawionego im warunku a efortyfikowania Nadrenii. Za Anglię uznaje tylko sankcje przeciw Włochom.

Zaostrzenie konfliktu włosko-angielskiego niesłychanie utrudniało pracę Francji. Znalazła się ona pomiędzy angielskim młotem a włoskim kowadłem i nie wie co poradzić, aby pozyskać oba państwa dla współpracy przeciw Niemcom. Nie może się ona przechylić ani na jedną, ani na drugą stronę.

Będzie więc Francja usiłowała pośredniczyć pomiędzy Włochami, a Anglią. Pożatem żądać od Włochów wyłączenia konsekwencji z odwołania się do warunków i odmowy zgody na rokowania z Niemcami na temat różnych planów przed uzyskaniem ustępów od Niemiec w sprawie fortyfikacji Nadrenii. (iz.)

LONDYN, 8.4. — Prasa donosi, że na wniosek Francji i Wielkiej Brytanii komitet 13-tu zwrócił się dziś do Mussoliniego z żądaniem natychmiastowego zaprzestania dalszej walki w Abisynii. Zaręczył również włosko-abisyjskiemu być połączone z bezwzględnie uchyleniem sankcji.

Wedle poglądów brytyjskich, należy, jak twierdzi „Daily Telegraph”, przedzwyczajnie obojętność przed bezbronnymi laktycznie Abisycyzmów.

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, że decyzyje komitetu 13-tu...

bedą posiadały ultimatywny charakter i że odpowiedź Mussoliniego oczekiwana będzie w ciągu tygodnia. W razie odpowiedzi odmownej nastąpiłyby po Wielkiej Nocy zaostrzenie sankcji pod postacią embargo naftowego i zamknięcia portów dla wszystkich statków włoskich.

## Posiedzenie komitetu 13-tu

GENEWA, 8.4. Dziś o godz. 11 rozpoczęło się posiedzenie Komitetu 13-tu, które miało przebieg bardzo krótki.

Jedynym tematem obrad była sprawa sposobu prowadzenia wojny przez wojska włoskie. Komitet po krótkiej wymianie zdań postanowił zwrócić się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z prośbą o zakomunikowanie mu informacji co do rzekomego używania przez wojska włoskie gazów trujących.

Polskę reprezentuje na Komitecie...



Wczoraj rano zmarła w Warszawie znana działaczka społeczna, zasłużona zwłaszcza w walce o równoprawność kobiet dr. Justyna Budzińska-Tylicka.

## Odezwa naczelnego kapelana Zwirzchu Rezerwistów

Zarząd główny Związku Rezerwistów mianował ks. dziekana dr. Jana Mauersbergera, kanclerza powojennej kurii biskupiej — naczelnym kapelanem Związku Rezerwistów. Wydzielony kapelan naczelny wywodził od wszystkich członków Związku Rezerwistów i R.dziny...

Rezerwistów odezwę następującej treści: — Kochani Bracia Rezerwiści! Zwracam do Was po raz pierwszy, jako wasz kapelan zwiazkowy. Z radością stało do wspólnej pracy z Wami. Nadchodzą Święta Wielkanocne, więc składam Wam szczerą i serdeczną życzenia. Chrystus Pan zmartwychwstał. Zwycięzca grzechu i śmierci uczy nas jak żyć zwyciężąc, a dobro rozpalając.

W imię Boga rozocznymy nasze prace, coraz głębiej niż i coraz szerzej posiadającą nas. Mamy zwrócić z przysięgą żołnierską walcząc o ład, dobrobyt i bezboleczeństwo Polski.

Jesteśmy wielką armią. Zjednoczeni wspólną miłością dokonamy wielkich czynów. Bądźmy więc zawsze gotowi i niezlomni w pracy dla dobra Państwa; czy to w urzędzie, czy na roli, czy w fabryce, czy w warsztacie. Nieśmy pomoc braterską kolodze-rezerwistów, bo wszystkich łączy wspaniały ideał: miłość i poświęcenie. Bądźmy gotowi każdej chwili bronić naszego ukochanego Ojczyzny. Niechajże Zmartwychwstałe Państwo i rozdziałe się zwasz Alileluja. Na koniec: Was duchem mojej radości. Alileluja!

(-) Ks. dr. Jan Mauersberger, Dziekan W. P.

## Utworzenie i szwadronu łatarskiego w 13 pułku planów wileńskich

(W) Według pogłosek, ministerstwo spraw wojskowych postanowiło nadać szwadronowi 13 pułku planów wileńskich nazwę łatarskiego.

Oferowco, podoficerowie i ulan szwadronu łatarskiego mają nosić na proporcjach, naszywanych na kołnierzu, oznaki w formie polskiejszy i gwiazdy.

## Wizyta dziennikarzy jugosłowiańskich w Polsce

W nadchodzącym tygodniu gościć będzie w Polsce wywieczka 8 dziennikarzy jugosłowiańskich pod kierownictwem redaktora agencji „Avalla” z Anżytkowicza.

Na piątek 17 b. m. wyjadą goście Jugosłowiańscy do Łodzi, gdzie zwiedzają kilka zakładów przemysłu włókienniczego, po czym powrócą do Warszawy, skąd udadzą się jeszcze na jeden dzień do Katowic, celem zwiedzenia Górnośląskiego, poczem ruszą w drogę powrotną do kraju.

## Polak dzieli los Hauptmanna

Nowa ofiara okrutnej sprawiedliwości

W nadchodzącym tygodniu gościć będzie w Polsce wywieczka 8 dziennikarzy jugosłowiańskich pod kierownictwem redaktora agencji „Avalla” z Anżytkowicza.

## Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

Wczoraj w trzech dniach elagnienia 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, 2-ej emisji 1935, odbył następujący wywrt:

Table with columns for numbers and percentages, listing winners of the investment loan.

## Polowanie na ta o'a

Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawoli, wysłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadunku wywinął się z klatki, klatka rozpadła się, a bawół uciekł.

Obsłudze Ogrodu Zoologicznego udało się w wielkim trudzie bawola skropować i zaprowadzić spowrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga.

# Abisycyzm na tyłach Włochów Negus jest ranny

## Przygotowania do nowych walk

### ADDIS ABEBA, 8.4.

Na apel cesarza, odezwany wczoraj w wszystkich większych miastach abisyjskich, napływają do Addis Abeby i do innych punktów koncentracyjnymi rzeźni wołowej, którzy podjął obec na ilość żołnierzy negusa. Coprawda wojska to są bardzo mało uderzające, nie ma im jednak w braku.

Wzrostł ten został uzgodniony przez min. skarbu. Jeszcze w listopadzie r. ub. sześcioletni zarządzeniem ministerstwa zmiennym informatorom, zastępując ich przedstawicielami przez samorząd gospodarczy biewim.

Według niesprawdzonych pogłosek, które doszły do Addis-Abeby do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastosowanie nowego rodzaju broni, który przelika najbardziej nawet udoskonalone maski gazowe.

Wzrostł ten został uzgodniony przez min. skarbu. Jeszcze w listopadzie r. ub. sześcioletni zarządzeniem ministerstwa zmiennym informatorom, zastępując ich przedstawicielami przez samorząd gospodarczy biewim.

Według niesprawdzonych pogłosek, które doszły do Addis-Abeby do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastosowanie nowego rodzaju broni, który przelika najbardziej nawet udoskonalone maski gazowe.

Wzrostł ten został uzgodniony przez min. skarbu. Jeszcze w listopadzie r. ub. sześcioletni zarządzeniem ministerstwa zmiennym informatorom, zastępując ich przedstawicielami przez samorząd gospodarczy biewim.

## Deszcz iperytu i łą emtocy gaz

### ADDIS ABEBA, 8.4.

Rząd abisyjski ogłosił następujący komunikat: według doniesień otrzymanych z Kworum samofelty wojskie przelajają do 4 godzin przetrwały przed frontem północnym i łąkami za tym obszarami, polewając ziemię iperytem.

Są bardzo liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej.

Wzrostł ten został uzgodniony przez min. skarbu. Jeszcze w listopadzie r. ub. sześcioletni zarządzeniem ministerstwa zmiennym informatorom, zastępując ich przedstawicielami przez samorząd gospodarczy biewim.

## Sprawy zamachów bombowych aresztowani we Lwowie

Od 3 lat Lwów i Stanisławów były wiodną sporadycznie zamachów bombowych, skierowanych przeciwko instytucjom i obiektom dywizyjnym.

Do zamachów użyto w tym czasie 12 bomb. Wybuchy pociągnęły za sobą straty materialne spowodowały zniszczenia budynków i urządzeń. Ofiarą jednego zamachu padł w Lwowie 13-letni Munech Werber, który wskutek wybuchu bomby w domu nr. 14 w Ryнку uległ ciężkim ranom porażeni i zmarł w szpitalu.

Niezależnie od zamachów bombowych podkładano we Lwowie i petardy w sklepach żydowskich. Wybuchy petard również pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. M. in. sala Delchast (ul. Świętokrzyska nr. 22).

Policja stanisławowska i lwowska doszła do przekonania, że wszystkie zamachy są dziełem jednego rąk, a sprawcy ich rekrutują się z zakonu-pradynkałowego narodowo-radykałowego.

Epilogiem śledztwa było aresztowanie członków Organizacji narodowo-radykałowej i Stronnictwa narodowego we Lwowie.

Nazwiska aresztowanych brzmiały: Stanisław Szalor, stud. UJK, ze Stanisławowa (Łozińskiego 7), Krystian Schmidt, student UJK. (Gro-

Table with columns for numbers and percentages, listing winners of the investment loan.

# Pogrom lekarzy w Polsce

każę z trwogą patrzeć w jutro...

— Działalność kryzysu atakującego stan lekarski, a tem samym pośrednio stan zdrowotności w Polsce — mówi nasz informator — rozwija się w dwóch kierunkach. Jeden z nich pozostaje w ścisłej łączności z zubożeniem społeczeństwa, które powoduje ustawiczne obniżanie zarobków wołno-praktykujących lekarzy.

— Ale jest jeszcze i drugi: trzeba stwierdzić niestety, że gdy od r. 1938 rozpoczęto obcinanie budżetu państwowego, najdalej posunięto go właśnie w dziedzinie zdrowia. Już w tej dziedzinie obcięta budżet o 10,5 proc. więcej, aniżeli w innych resortach. Ten „przykład zły” dał szybkie skutki. Ubezpieczenie społeczne obniżyły wydatki na lekarzy o 56 proc., a samorządy, te właśnie samorządy, które najwięcej o dziedzinie zdrowotności dbać powinny, o 65 proc.

— W jakim stopniu wpłynęło to na redukcję stanu liczebnego lekarzy?

— Trudno podać dokładne cyfry. W każdym razie w samym tylko 1931 r. skasowano na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego 43 stanowiska asystentów, w Ubezpieczalniach Społecznych zredukowano w ostatnich latach do 2 tys. lekarzy. Kasuje się lekarzy szkodliwych. Spotykamy się z takimi przykładami, że gdy w pewnej klinice pracuje 43 lekarzy, to tylko czterech z nich ma stanowiska płatne. Ustawicznie obcina się pobory, lekarze zaangażowani przez państwo, t. zw. rejonowi i okręgowi pobierają od 50 do 100 zł miesięcznie, czyli przeciętnie po 80 zł.

— Na tem nie dopiero można dobrać rozumieć słowa sen. prof. M. Mihalowicza, wypowiedziane na

plenium Senatu.

— „Stywny angielski mań stanu, Gładstone, powiedział: „Światem musi rządzić — przyrodnik, lekarz i inżynier”. Nie mamy pretensji, aby Wysoka Izba i rząd społeczeństwo stanęli na stanowisku Gładstone'a, pragnemy, by państwo zastanowiło do nas taki sam punkt widzenia jak do koni. Wiadomo bowiem, że na wypadek wojny państwo potrzebuje armii, policjantów, tanków, koni i lekarzy. Sprzęt martwy nie potrzebuje odżywienia i leży na składach, konie natomiast muszą być odżywiane. Państwo przeprowadza rokrocznie rejestrację koni, zastanawia się nad utrzymaniem ich liczebności i nad poprawą rasy. Nad utrzymaniem należytej czystości teka rzy, nad utrzymaniem rasy móżgów lekarskich nikt się nie zastanawia”.

Malując sytuację materialną lekarzy, nie sposób ominąć ich ciężkiej pracy i walki z trudnościami innego rodzaju. Pójdźmy do izb robotniczych i chłopskich i zobaczymy, jak umierają gruźlicy, zlewałac całej otoczenia pratkami tej strasznej choroby. Paragraf 6 ustawy przeciwgruźliczej w Norwegii zabiera każdego pratkującego gruźlicą do izolatorium. Odrywa się meza od żony, narzeczona od narzeczzonego.

A u nas? Na 34 milijony ludności mamy tylko 5-854 łóżek, w białostockim 12 łóżek, w nowogrodzkiem, poleśkiem, wołyńskim, tarnopolskim — wogóle niema łóżek dla gruźlików. Z ogólnej liczby chorych zakaźnych izolowano i leczono w szpitalach tylko co czwar tego. Trzech pozostałych zakażło otoczenie.

W wielu wypadkach lekarze muszą walczyć z chłopami, by chorych zakaźnych oddawali do szpi-

tala: chłop wystawia straż, nie puszcza chorych, obawiając się, by gmina nie płaciła kosztów. Zaczęły być naprzekąd wypadki, gdy chłop nie chciał puścić do szpitala chorego polonijczy, trzeba było użyć wszelkich perswazji

gróżb, aż do sprawy karniej włączyć.

— Czy w tych warunkach nie nasuwały się najgorzej wnioski, gdy myśli się o zdrowotności przyszłych pokoleń? — kończy ze smutkiem nasz rozmówca.

## Polacy na obczyźnie



Chłonkowie jednej z kolonii polskich w stanie Saint Catharina w Brazylii. Zjedzie to nastąpił nam stały czytelnik naszego pisma z Saint Catharina.

## Na ekranie życia

### Okruchy z milionów

Na Śląsku, w Instytucjach kredytowych i bankowych podwyższono samorzutnie pensje pracowników w granicach od 20 do 80 zł miesięcznie. Jest to dowód, że w bankowości dzieje się lepiej.

Ślask niewątpliwie nie jest pod tym względem wyjątkiem.

W bankach warszawskich także od pewnego czasu zanotowano ożywienie w obrocie. Tam więc, gdzie czyni się obroty milionami doprawy wartości pomyśleć, aby podnieść płace pracowników bankowych, które w ciągu ostatniego roku obniżono bardzo znacznie.

### Bezprawna obrona prawa

Główny inspektor pracy, inż. Klott zabrał głos w sprawie bardzo aktualnej dla świata robotniczego, a mianowicie na temat t. zw. strajków okupacyjnych.

Strajki takie niestety zyskały sobie w świecie nazwę „strajku polskiego”.

Jak wiadomo tragiczne wypadki kra kowskie zdarzyły się właśnie z powodów strajku okupacyjnego w fabryce „Semperit”.

Inspektor Klott jest zdania, iż straj-

ki okupacyjne są „bezpiecznym sposobem bronięcia prawa, gdyż strajk okupacyjny występuje zwykle jako radykalny sposób zmniejszenia przemysłowca do zachowywania przepisów prawa co do wypłat, umów zbiorowych itd.”

Insp. Klott dobrze zna sprawę robotniczą w Polsce. Jego opinii trudno jest przeciwstawić inne i chód to wygłada na paradoks, to jednak bezprawnie broni się prawa do pracy i znośnych warunków życia.

### Amatorzy truskawek

Kto lubi truskawki? Ukazywał się w Warszawie w sprzedaży. Cena... 40 zł, kilo. I podobno nawet przy tej cenie znajdują się chętni nabywcy.

Podobno w Polsce jest źle? Zatrzymajmy do sklepu gdzie sprzedają truskawki. Zobaczymy tam przyładowane ładnie towarzystwo.

Można tworzyć zakłady, że rzadko którzy z nabywców truskawek uczciwie zarabia pieniądze, które w ten sposób wydatkuje.

### Czytając KINO

Cena 30 gr.

## Orkiestra Namysłowskiego potrzebuje pomocy

Po zmarłym słynnym kompozytorze orkiestry ludowej, Karolu Namysłowskim pozostała orkiestra, składająca się z prostych chłopów z osady Stary Zamość.

Orkiestra, ciesząc się dużym uznaniem nawet za czasów okupantów, po śmierci kompozytora, prowdzona nadal przez jego syna, dyr. Stanisława Namysłowskiego, który pogłębił sławę ojca zarówno w kraju (m. in. Targi Poznańskie), jak i wśród Polonii amerykańskiej, dziś znajduje się w upadku i braku odpowiedniego zainteresowania i pomocy materialnej.

Na posiedzeniu Rady Powiatowej w Zamościu radny Starego Zamościa wnioskowi wnieść o subwencję dla orkiestry Namysłowskiego.

Rada Powiatowa na czele p. starosta Zamościa zajął przychylnie stanowisko wobec zgłoszo-

nego wniosku, uzależniając jednakże pomoc dla orkiestry od możliwości stworzenia potrzebnego na ten cel funduszu.

## Walka z epidemią tyfusu



„Huriove” szczepienie przeciwtyfusowe w jednej z fabryk dotkniętego powodzią i epidemiami stanu Connecticut (U. S. A.).

## Niekoronowana królowa Ameryki

### Tajemnicze życia prezydentowej Roosevelt

New Jork, w marcu.

Przechodźcie długiej i szerokiej Alei Pensylwackiej w Waszyngtonie, przy której znajduje się Biały Dom, wiecie, że lekko na szczycie pałacu powiega gwiazdasty sztandar Stanów, oznacza to, że prezydent Roosevelt jest w domu.

Niema jednak możliwości ustalenia, kiedy jest w domu prezydentowa. — mówi z uśmiechem mieszkanka Waszyngtonu.

Bo publiczna tajemnica wszystkich Amerykanów jest to, że mrs. Roosevelt ogromnie rzadko przedziera się do domu.

Z tej prostej przyczyny, że pochłania ją dziesiątki najróżniejszych zajęć.

### Gospodynie! Słuchajcie!

Tysiące pań domu w całych Stanach Zjednoczonych studiują uważnie program radiowy tylko po to, by czasami nie opuścić audycji, wygłaszanych przez mrs. Roosevelt na temat, jak załatwić się z gospodarstwem domowym, poświęcając mu kwadrans czasu dziennie.

„Szczęśliwe gospodynie, mieszkające w Waszyngtonie mogą na własne oczy zobaczyć nieraz wysoka i koścista sylwetka prezydentowej, spiesząca osobicie na targ.

W obu dłońach ma walizki i tor-

by na sprawunki i bynajmniej nie jest to funkcja zażenowana.

### Artykuły w gazetach...

Prosta prezydentowej Stanów Zjednoczonych jest tak wielka. że nawet, niekiedy, prezydent musi interesować się.

Pierwsza taka interwencja zdarzyła się wkrótce po wyborze Roosevelta.

Oto małżonka jego, która przed owym wyborem męża zajmowała się często pisaniami artykułów społecznych w pismach amerykańskich, nie miała zamiaru zrezygnować ze swego zajęcia; pisała dalej, i dalej brała honoraria od redakcji.

Konserwatywne rodziny z politycznych stanów Ameryki, potrzebowały słówami na te wybrki demokratyczne.

Došlo to do uszu prezydenta, który oświadczył małżonce:

— Tego robić dalej nie możesz.

Pani Roosevelt na jakiś czas przerwała swoje pisanie w gazetach. Teraz zaś, gdy potrafiła sobie zyskać popularność we wszystkich sferach, zaczęła pisywać nowo, zajmując się zwłaszcza sprawami kobiecimi. Dochód przeznaczają na cele dobroczynne.

### Dzieci się rozdają...

W pierwszym okresie prezydentury Roosevelta, pani Rooseveltowa spokiła dwa ciosy rodzinne.

Najpierw rozwiódł się jej syn, czem obudził oburzenie tysięcy wierzących Amerykanów. Wkrótce potem córka odeszła od męża — rozwiodła się i poślubiła pewnego dziennikarza. Sąd przyznał jej jej ówce dzieci.

### A matka żyje, jak samodzielna kobieta

Mimo, że jest już oddawna babką, pani Roosevelt stwarza sobie złudzenie, że jest kobieta niezależną i samodzielną. W New Jorku, zdala od reprezentacji Białego Domu, i całego protokółu, posiada swoje kawalerskie mieszkanie. Tu mieszka w okresach, gdy przygotowuje nową mowę, czy nowy artykuł, sama załatwia sprawunki i oddaje się swej ulubionej manii kupowania, starożytności.

W ciągu ostatnich trzech lat wygłosiła 58 odczytów, a dochód z nich, wynoszący 5 tysięcy dolarów oddała na cele dobroczynne. W tym też czasie otrzymała ona 95 tysięcy listów i odbyła więcej podróży koleją, autem i samolotem, niż wiele Amerykanek raz w życiu.

## Niespodzianka

Jeden z dziennikarzy peryskich przeprowadził z b. premierem Lavalem rozmowę na temat rezultatu plebiscytu w Niemczech.

— Wynik ten — oświadczył Lavale — tembardziej godny jest podziwu, że właśnie spośród 67 milionów mieszkańców Rzeczy Hitler mógł napewno liczyć tylko na jednego!

## Podwójna

### buchalteria

Do Sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła skarga włoskiego „la Abi-

syńczyków, którzy zbombardowali polowy szpital włoski w okolicach jeziora Aszianów.

Dobrze jest, gdy ja zjeść żonę Bwana, niedobrze, gdy Bwana zjeść moją żonę.

## Och, ten kryzys!

Jedno z pism popołudniowych podało wczoraj następującą wiadomość:

„Organa straży granicznej zatrzymały na dworcu głównym trzech osobników z niejakim Szumlem Kacem, przybyłych z Niemiec. Jak stwierdzono osobnicy ci zainwalowali się szumlem taniach brylantów do pierścieni-

cztery kilogramy brylantów wartob-

ci kilku tysięcy złotych zatrzymano do dyspozycji władz sądowych”.

Jak widzimy kryzys nie oszczędza i brylantów. Za kilka tysięcy złotych, można już dalsi nabyć... cztery kilograpy mój brylantów.

Co za czas!...

## Zagadka

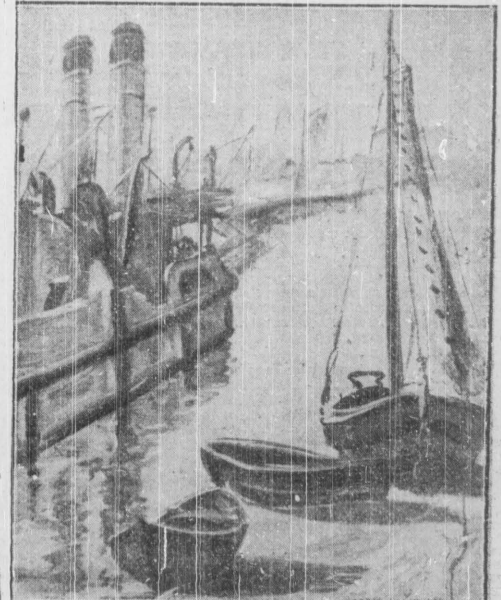
— Słyszal pan, panie Eierweiss, na Nowym Świecie utworono teraz sklep pod firmą „Kusznietowski i Cyperman”.

Zgadnij pan, który z nich jest żydem?

— Kusznietowski?

— Nie, Cyperman!

## Fragment portu w Gdyni



Z teki Wiestawu Poznańskiego.



# Tajemnice skandalicznego albumu młodych pań

## Hrabina Mielżyńska — „dyrektorka” rozpusty

Rabek tajemnie Warszawy został wczoraj uchylony przez sąd okręgowy w związku z procesem hr. Ireny Mielżyńskiej, oskarżonej o czerpanie zysków z rozpusty, w której pośredniczyła między żądami mi przędzą pałami i żadanymi piemiędzy kobietami, wychodzącami do polsiwiatka z zasłona na twarzy.

Bo protegowane hr. Mielżyńskiej nie były to osoby sprzedające się otwarcie, lecz panie czasem z toważystwa, czasem ze świata pracy. Nie brakło fundatorów i takich, o których mówi się przy określanu zawodu „rozwódka” i nie więcej.

Nie stwierdzono zresztą, by hr. Mielżyńska zwabiła do siebie kohecy podstępem. Na liście jej znajomych są e również osoby enepłnienie, co nawet stanowiło o zasotzeniu przez urząd prokurator-ski kwalifikacji prawnej przestępstwa, ale o ile można się zorientować, oskarżoną stawiała zawsze sprawę wobec swych opiekunów; proszę przysięść w takim, a takim celu, połowa zysku dla mnie.

Początkowo śledztwo objęło również osobę młodego przyjaciela hr. Mielżyńskiej, znanego w świecie kawiarni anym pod imieniem „piękny Ludwik”. Istniały podejrzenia, czy to nie on rozszerzał kontakty hr. Mielżyńskiej; znając ją ze swej strasnej znajomości z urodzonym nieważnym, śledztwo jednak przeciw młodzieńcowi zostało umorzone. Okazało się, że nie czerpał on zysków z tego źródła i hr. Mielżyńska trzymała go krótko, wydając mu dzieńnicę na wydatki osobiste i złożyła go.

Cały szereg wiadomości, których adresy znaleziono w skrowidurze hr. Mielżyńskiej, zeznają, że pobierała ona dla siebie od 30 do 70 proc. z pieniędzy poboranych od mężczyznych bądż za schadzkę w jej mieszkaniu bądż też za telefoniczne pośrednictwo.



Hrabina Mielżyńska z parą swych pięknych chartów syberyjskich.

Telefon bowiem odgrywał w procesie rolę. Wystarczyło zatelefonować do niej, że jest potrzebna tu i tu, na tyle i tyle czasu jakaś atrakcja. Zamówienie było zawsze wykonywane punktualnie i wedle gustu.

Klienci wybredniejsi dokonywali wyboru sami z kolekcji fotografii, kóreimi oskarżona dysponowała. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu oskarżonej przy ul. Marszałkowskiej 31A, wykryła cały szereg tego rodzaju podobizn, albumy, zdjęcia pikarne i t. d. Materiały te znajdują się w sprawie w charakterze dowodów rzeczowych.

Rozprawie wczorajszą przewodniczył sędzia Kowalski. Oskarża prokurator Zeleński.

Oskarżona hr. Mielżyńska stawia się punktualnie. Przebywa na wolności. Jest to wysoka, smukła, brązka, o bardzo czarnych oczach i kruczych jak heban włosach. Lat trzydzieści kilka. Hrabina Mielżyńska ma za sobą burzliwą przeszłość. Jadła już z niejednego pieca chleb. Występowała kiedyś w cyrku nim wyszła żamaż za hr. Mielżyńskiego. Pochodzi z bardzo dobrej rodziny, Zubowych.

Powoli zaczyna się schodzić świadkowie. Przeważają się to protegowane przez oskarżoną kobiety. Stroje efektowne, twarze pięknie wyważane. Jest kilka bardzo młodzieńców, ale nie brak również i osób w wieku już bałakowskim. Wszystkie znają się między sobą. Niewiadomo, czy pozawierali znajomości w toku śledztwa, czy też spotykały się już na jakichś może ateńskich wczorach, czy przyjęciach, urządzanych przez oskarżoną.

Zawezwano w charakterze świadków panie dobrze rozumiejące, że swa obecnością przy tym procesie dekonstruują się. To też w zachowaniu ich widac zmieszanie, zambarasowanie i serdeczna udręka.

od której jednak nie mogą się uchylić. Wymiar sprawiedliwości bowiem pod tym względem nie zna żadnych ustępstw i trzeba wobec niego spełnić swój obowiązek, choćby to nawet miało być połączone ze wstydem.

O niechęci z jaką świadkowie zgłaszają się do tej sprawy świadczą fakt, że dwie panie zostają sprowadzone pod przymusem. Pośledni termin rozprawy do sądu, im emając śnać, że bez nich się obejdzie, przeto każdej z nich posłano w nocy policjanta, który zabral wstydliwą osobę do komisariatu i tam musiała czekać do rana, póki wreszcie w asyście policjanta nie wyprawiono jej do sądu.

Przed rozpoczęciem rozprawy hr. Mielżyńska siada w grotie przybyłych pań i rozmawia z nimi z ożywieniem.

Po odczytaniu krótkiego zresztą bardzo aktu oskarżenia, który wymienia tylko fakty stwierdzone przez sąd, oskarżona czerpania zysków z nierządu, podaje nazwiska niektórych pań, które przejawiały się przez mieszkanie hr. Mielżyńskiej, sąd zarządził ich osobno.

Posiedzenie przeciągnęło się do wieczora, potem przewodniczący zarządził przerwę do 20 h. m. w związku z koniecznością przesłuchania tych jeszcze osób, które miały na surowych represji; nie stawiały się jednak do sądu. Będą one sprowadzone również pod przymusem.

### Nasze rozmowy z lekarzem

## Jak zapobiec wypadaniu włosów

Z panem Antonim, właścicielem renomowanego zakładu fryzjerskiego w mojej dzielnicy, przyjaźniłem się od dawna.

Na początku znajomości nie zawsze zadawałem się z sobą. Wkrótce jednak znaleźliśmy kompromisowy pogląd na sprawę abisyjską, przyciemnił pan Antoni zdecydowanie na pewne ustępstwa ze swego stanowiska, a wzajemian ją poddałem się bez zastrzeżeń skomplikowanemu systemowi zabiegów kosmetycznych, będących jego specjalnością. Wpadłem więc na chwilę ogłupić się i opuszczając zakład po trzech kwadransach wyszybnęto i zmoczony obficie „kolonką”.

Ożywiony zwykle i pełen optymizmu fryzjer ztroskał się dzisiaj poważnie. Dobre serce nie pozwalało mu martwić mnie, spóstrzeżenie swe wyraził przeto w słowach subtlnych.

— Łysińska szanownemu panu za czyną przeświadc. Włosy coraz rzadsze i źle się układają. Można skropić węzelałem?

Spostrzeżenie to potwierdziły obserwacje przy codziennych toalecie, do których zrazu nie przywiązywałem znaczenia. Postanowiłem przy najbliższej sposobności zapytać jednego z przyjaciół, z którym już kilkakrotnie przeprowadzałem rozmowy o zdrowiu i dobrem samopoczuciu, co w tym wypadku czynić należy.

— Przedwcześnie wypadanie włosów — odpowiedział, wysłuchawszy mnie — uważane bywa niekiedy za skutek trosk, zmartwień i rozwięzłego życia. Pogląd ten jest o tyle uzasadniony, że przyczyną powstania łysin bywają niekiedy ogólne zakłócenia systemu nerwowego.

Natomiast rzadzenie włosów, ta pieć i linie związane z tem obowiaz spowodowane są zwykle niestosowa-

wna pielęgnacja włosów, lub zupełnem jej zaniechaniem.

### CZYSTOŚĆ PRZEDWCZYSZYTKIEM

Przedwcześnie utrzymywanie należy skóra głowy i włosów w jak największej czystości. Zmywać głowę co tydzień lub dwa ciepłą lecz nie za gorącą wodą i łagodnym mydłem. Nie należy ulegać na mówim fryzjerów lub reklamie niektórych niewyrobionych wyrobów w rodzaju pomad i maści na porost włosów. Do racjonalnej pielęgnacji włosów należy codziennie szczotkowanie, które wzmacnia je i oczyszcza, a nadaje również ładny wygląd i połysk. Szczotki nie powinna być zbyt twarda, by nie drażnić skóry.

Jeżeli dopuściliśmy już do pewnego zaniedbania włosów, trzeba przedsięwziąć intensywną kurację. Włosy suche, a raczej sucha skóra głowy wywołuje powstawanie łupieżu, który jak wspominałem, towarzyszy zwykle wypadaniu włosów. Wskazane jest bi częste mycie głowy i lekkie natuszczanie skóry. Najlepsze jest ostrożne wezwanie jakiegoś dobrego olejku (olejek parafinowy).

Do zmywania głowy używamy wody przegotowanej z domieszka 2 — 3 łyżek pokrojonego korzenia topoliaru i lekka natuszczenie. Najstosowniejsze do używania jest tu mydło glicerynowe.

Po myciu dobrze jest suszyć włosy, owijając głowę grzanym ręcznikiem. Zależnie od dokuczliwości łupieżu i wypadaniu włosów zmywania te należy stosować dwa a nawet trzy razy w tygodniu. Po miesiącu skutek już będzie widoczny.

Dla wzmocnienia włosów i pomocniczo obok mycia i nacierania głowy bardzo wskazane jest przy podobnych objawach stosowanie masażu. Co wieczór przed uda-

**PHILIPS RADIOPHON**  
WARSAWSKIE  
CZWARTEK  
6.34 — Gimnastyka i płyty.  
12.18 — Muzyka (płyty).  
13.10 — Światła gospodarstwa domowego.

**ZAGRANICZNE**  
CZWARTEK  
18 Królewicz koncert symf. z udz. skrz. (Chęcin), Rega, Schumann.  
19.00 Praga: różni skrz. Czerniewski, Brno: utwory na harp. (Dwarzka i Saint-Saens), 19.15 Podpażen: koncert filowy Mozarta, Berlin: koncert radowy, Katowice: koncert radowy, 19.30 Londyn: Naty. Utwory Bart. Schumann.

**K. WITKOWICKI**

## Gdy się wszystko widzi...

**Powieść**

Lucyna, siewca staraj pani Łużañskiej, pisała ofiarę niezdolnego podopiecznego jej, Antonia, rmuşaj ją — sibiżar tem — do nagrania na płytę słów: „To ja, Lucyna! Nie poznaje mnie pan!”

W jakiś czas potem pani Łużañska otrzy mała telefon, zaczynając się od tychże słów: „Lucyna zawiadomiasz, że wróci do domu później i prośba o pozostawienie klucza od drzwi pod słomianką.

Tę samą noc otrzymano mieszkanie pani Łużañskiej.

Lucyna otworzyła oczy. Głowe miała dziwnie ciężką. W pierwszej chwili nie wiedziała, co się z nią dzieje, gdzie się znajduje. Miała wrażenie, że obudziła się z jakichś koszmarnych snów i, że oto za chwilę zobaczy miłe kremowe ściany pokoiku, przylegającego do olśniewnej sypialni starszej pani Łużañskiej. Musiała zaspać, bo też wczoraj zopóżno polożyła się spać. Nigdy już więcej nie zgodzi się, żeby tak długo włożyć się, zamiast wrócić do domu, jak zwykle na ósmą na kolację. Była pewna, że za chwilę usłyszy trochę gderliwy głos staraj pani.

Usiadła na łóżku i przetarła oczy. Czyżby wciąż jeszcze śniła? Przecież to nie jej łóżko i nie jej pokój. Mgliście wspomnienie ubiegłego wczoraj przepłynęło ją naszym lekiem.

Rozeszła się dokola. Pokój, w którym leżała na waskim, połowem łóżku, przykryta cienkim kocem, był mały i niski. Przez niewielkie okienko, przelotnie jakimś wypylzym perka-

tem, wdzierało się gwałtownie jaskrawe natrętnie słońce późnego ranka.

W kącie pokoju stała blaszana umywalka z małą miską, przypominająca raczej talerz do jedzenia, niż miske do mycia. Na krześle koło jej łóżka leżała pomnieta jej własna sukienka, ta najlepsza odświętna, którą kładła jedynie w wchodnie. Jej najlepsze pantofelki leżały przewrócone obok łóżka, a ich figlarne noski robiły wrażenie przerażonych, — tak się przynajmniej wydawało Lucynie.

Miły Boże, — co się z nią dzieje! Straciła zupełnie pamięć. Przecież musi sobie przypomnieć, skąd się tu wzięła, gdzie się znajduje, kto ją tu przyprowadził.

Gdzieś daleko zaszczekał pies, a po pewnym czasie zapiał kogut. Długo, ochryple i przeciągle. Odpowiedział mu drugi trochę cichszym głosem. Poza tem było zupełnie cicho. Żadnego odgłosu ze świata, żadnego szmeru. Powoli myśli dziewczyny stawały się jaśniejsze. Przypominała sobie z trudem wszystkie szczegóły owego fatalnego wczoraj.

Kiedy zbiegła na ulicę, Antoni czekał już na nią na dole przed domem pani Łużañskiej. Bardzo się ucieczył, jak zesła. „Ach to dobrze, że pani już jest, panno Lucynko, tak długo czekam, faktycznie, że się już obawiałem, że pani nie przyjdzie, że stara nie puczi”. — Lucynka prosiła go, żeby nie nazywał pani Łużañskiej „stara”. Nie lubiła tego. Tłumaczyła mu, że jej pani jest dla niej bardzo dobra i, że za nic w świecie nie chciała, aby ktokolwiek nazywał ją tak nieładnie. Na to Antoni śmiał się i mówił, że wszyscy tak nazywają swoich chlebobudów, to nie złez. A potem poszli na spacer w Aleje. Była śliczna pokoda, taki prawdziwie wiosenny wieczór. Pan Antoni trzymał Lucynkę pod rękę, a ona była bardzo rada, bo wszystkie jej koleżanki chodziły zawsze pod rękę ze swoimi narzeczonymi. Wec-

mu nie wyrwała swojej ręki i szli Alejami w stronę Belwedera, a potem usiedli na ławce i wtedy pan Antoni wziął ją za rękę i powiedział, że już oddawna ją kocha i bardzo by chciał się z nią ożenić. Wtedy powiedziała mu, że on jest także podobna, ale że za mało go zna, że muszą trochę jeszcze ze sobą pochodzić. Siedzieli długo na ławce, aż Lucynce zrobiło się chłodno. Spojrzała na zegarek, była siódma a obiecała pani Łużañskiej, że będzie na herbacie o ósmej w domu.

— Niech mnie pan Antoni nie zatrzymuje — prosiła dziewczyna, — jak teraz nie wrócić na czas, to mnie moja pani już więcej nie puści w powszedni dzień i tylko co drugą niedzielę będzie miała wychodne.

Ale pan Antoni nalegał bardzo, żeby wstąpiła z nim razem do jego krewnych, że przedstawi ją jako swoją narzeczoną. Obiecał, że zaraz potem odwiezie ją na osmą godzinę na Plac Zamkowy.

Nim zdążyła coś powiedzieć, zawołał tak-sówkę. Chęć, nie chęć, weszła do środka.

— Wykosztujcie się — mówił pan Antoni, — przecież to dzisiaj nasze zaręczyny. A takśować to zawsze przed, jak tramwajem. Jechali dorysć długo i pan Antoni bardzo ją całował. Mówiła mu, że to grzech, że nie chce. Ale on prosił znovu, żeby została jego żoną, że wkrótce dostanie jedną pracę i zarobi dużo pieniędzy. A potem przyjechali gdzieś do jakiegoś domu na Twardej ulicy. Powiedział, że tam mieszka jego wujek i że na nich już tam czekają. Weszli na górę po brudnych krewnych schodach. Lucynie wcale się tam nie podobało. Zastala tam dwóch mężczyzn i jedną kobietę, — Antoni powiedział, że to jego „siostra”. Miał gruby przedział się jako wujek Antoniego, a tego drugiego ziołatego, to Lucyna już kiedyś poznała, kiedy była na spacerze z Antonim. Na stole stała wódka, zakąski i kiełbasa. Wszyscy pili i winszowali jej i Antoniemu.

Lucyna czuła się jakoś niedobrze i coraz częściej patrzyła na zegarek, bo już dochodziła ósma, a ona najpóźniej na pół do dziewiątej musiała być w domu.

— Niech mnie pan Antoni odprowadzi — prosiła go z bólem, już późno!

Ale wtedy wszyscy a prosił ją a nalegać, żeby się napiła jeszcze trochę, bo inaczej będzie się jej w głowie krecilo. Napiła się, zrobiło jej się weselej. Śmiała się, coś tam opowiadała, zanosząc się od śmiechu, krzyczała nawet.

A potem „wujek” nastawił płytę „Serce”. Jakie to było śliczne... Lucynie też zakrecyli się w oczach. Plakata, oparta o ramie Antosia.

A kiedy tak się do niego tuliła, zrobiło jej się tak jakoś sennie.

Słyszała jeszcze, jak przez sen słowa Antosia: „Spłi, spłi, Lucynka”.

Potem wszystko odeszło gdzieś daleko, dzwiewało jak za dziesiątą ścianą. Głosy piąckie, śmiechy głośne, jakieś krzyki.

Lucyna zapadła się jak w miętucka watę. Potem ogarnęła ją nocna ciemność.

I oto teraz ocknęła się...

Głowa ciężka jej mocno... I narzę, jak obuchem uderzyła ją straszna myśl. Myśl ta sprawiła, że poderwała się z łóżka i trzeszącymi rękami przycisnęła rozgrzane skronie.

„Nie jestem w domu u pani Łużañskiej... Już jest dzień... Wyszłam wczorajem... Więc noc spędziłam poza domem? O Jezu! Jezu miłosierny! Gdzie ja jestem?”

Przy łóżku na taborecie znalazła swoją sukienkę. Spiała na pół ubrana, w białiznie. Narzucała tu suknie, wsunęła stopy stojące przy łóżku patolii i rzuciła się ku drzwiom.

Otworzyła je gwałtownie i znalazła się w całym obcej jej kuchni.

Na stolczku przy komnie siedziała jakaś nie-młoda kobieta i obierała kartofle. (D. c. II.)



## Stary sługa Dickensa

### 84-letni starzec żyjący wspomnieniami wielkiego pisarza

W małym domku w hrabstwie Essex mieszka po dziś dzień człowiek, który może opowiedzieć niejedno ciekawe zdarzenie z życia jednego z największych powieściopisarzy świata — Karola Dickensa.

Nazywa się George Woolley i był ogrodnikiem Dickens w czasach, gdy pisarzowi dobrze się powodziło i miał własny domek z ogrodem w hrabstwie Kent.

Stary chętnie opowiada o swym panu.

— Pracowałem u niego w tym czasie, gdy pisał nigdy niedokończoną powieść p. t. „Tajemnica Edwina Drood”. Pan Dickens lubił naderwystko pracować w pawilonie w ogrodzie. Tam mni mu nie przeszkadzał z łez; jego-rodzemu. Tam też rozmyślał ze mną często, gdy pracowałem obok w ogrodzie.

Pan Woolley posiada bogatą kolekcję pierwszych wydań dzieł Dickens. Na sześciana staruszek wycinał ledwo-tam dzieł swego wielkiego pana.

### Projekt plantacji wiskli

Do Białegostoku przybył kierownik centrali Biura organizacyjno-handlowego ziemstwa przy Związku Izba Rzemieślnicza: w Warszawie, p. Władysław Kiock celem bezpośredniego zapoznania się z zakresem prac miejscowego Biura przy Izbie Rzemieślniczej. P. Wł. Kiock odbył konferencję z przedstawicielami ziemstwa koszykarskiego z udziałem dyr. Cz. Millera i Wł. Iwanowskiego, aby

zapoznać się z możliwościami założenia plantacji wiskli do produkcji koszykarskiej, o której eksport zabiega Izba Rzemieślnicza w porozumieniu z centralą.

### Na Kongres Rzem. Chrześcijańskiego

Związek Rzemieślników Chrześcijańskich organizuje zbiorowy wyjazd przedstawicieli związków, cechów i innych organizacji chrześcijańskich z terenu całego województwa na Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego, który odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie. Organizatorzy tej wyprawki trzydziści dla swych członków 50% zniżki kolejowej z miejsca wyjazdu. W Białymstoku dotychczas zapisało się już przeszło 75 osób. W sprawie wyjazdu wszelkich informacji udziela p. Wróblewski, kier. biura Z. Rzem. Chrześcijań. (Rynek Kosiński 1) od godz. 9 do 10 i od 6 do 8).

### Kupcy niezadowoleni

Kupcy skarżą się na słaby handel przedświąteczny. Okres Bożego Narodzenia był lepszy. Największe stosunkowo obroty wykazały sklepy z obuwem oraz konfekcją męską i damską. We wszystkich innych dziedzinach handlu, nawet w branży spożywczej, targi były dotychczas bardzo słabe.

### Bielszczenie znów przed sądem

W Sądzie Okręgowym toczył się znów proces przeciwko 6 włościanom z powiatu bielskiego, oskarżonym o należenie do partii komunistycznej i o antypaństwową działalność. Sad skazał Teodora Wasiluka, Trofima Pawluczka, Metodę Panfiluka, Jewdokima Rutę i Jakóba Bazyluka, każdego na 4 lata więzienia, znając karę o połowę, Grzegorzowi Onupryjukowi skazanemu na dwa lata, darowano karę

### Pobór rocznika 1915 i starszych

Pobór główny rocznika 1915 i starszych odbędzie się w bieżącym roku na terenie województwa białostockiego w następujących terminach:

W mieście Białymstoku od 4 maja do 20 maja.  
W powiatach: Augustowskim od 25 maja do 7 czerwca, w Białostockim od 22 maja do 9 czerwca, w Bielskim od 4 maja do 18 czerwca, w Grodzieńskim od 4 maja do 25 maja, w Łomżyńskim od 25 maja do 22 czerwca, w Ostrołęckim od 4 maja do 23 maja, w Ostrowskim od 4 maja do 25 maja, w Sokółskim od 4 maja do 25 maja, w Suwalskim od 4 maja do 23 maja, w Szczuczynskim od 25

### Spożycie mięsa w marcu

W ubiegłym miesiącu w Rzeźni Miejskiej dokonano uboju 100 buhajów, 65 wołów, 500 krów, 265 sztuk jałowicy, razem 930 sztuk, ogólnej wagi 139 500 kg., pozatem 5201 cieląt wagi 78 015 kg., 34 baranów wagi 280 kg., 1233 świń wagi 110 970 kg. Przywieziono celem ogledzin do rzeźni 10 000 kg. wotowiny; 7 747 kg. cielęciat i 909 kg. wieprzowiny. Białostok skonsumsił w marcu ogółem 347 421 kg. mięsa.

### Gisza przedświąteczna

W ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia, t. j. we czwartek, piątek i sobotę wszelkie widownia rozrywkowe są wzbronione. Również nie mogą grać orkiestry w restauracjach i cukierniach.

### Za bójkę w barze

W popularnej restauracji „Bar” przy hotelu „Ritz” dnia 17 stycznia r. b. powstała pomiędzy gośćmi bójka. Kierownik restauracji p. E. Juchniewicz zawezwał policjanta Franciszka Podporskiego, który chciał wylegitymować dwóch gości, którzy zniważając go słownie, odmówili okazania dokumentów. Sprawozdanie do komisariatu, zaprezentowali się jako Feliks Bałowski i Anatol Gubanow. Wzobraj obaj zasiadli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, który skazał każdego na dwa tygodnie aresztu, zawiązując wykonanie kary na 2 lata.

### OFIARA

Bezimiennie złożono w administracji naszego pisma zł. 10 na święcone dla najbardziej potrzebujących do dyspozycji Tow. „Przystań”.

### Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,27, za czeki 5,29, sprzedawał czeki po 5,31 1/2. Ceny na Londyn: kupno - 26,25, sprzedaż - 26,35.

maja do 8 czerwca, w Wołkowskim od 4 maja do 4 czerwca, w Wys. Mazowieckim od 4 maja do 23 maja.

### Ze Zw. Strzeleckiego w Dojładach

Na walnym zgromadzeniu członków oddziału Zw. Strzeleckiego (Dojład) po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium dokonano wyborów nowych władz związkowych. W skład zarządu weszli p.p.: Chrzan (prezes), A. Kiedrzycki (wiceprezes), E. Juchniewicz (sekretarz), Z. Szaniawski (skarbnik), P. Siemczak, K. Andrzejewski, B. Przytula, H. Olechno i E. Jakubowski (członkowie). Do komisji rewizyjnej wybrano p.p.: A. Granatowicza (przewodni.), A. Androsiuka, A. Brajskiego i K. Jakubowskiego.

### Za napaść na policjantów

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł 30 letni Franciszek Wróblewski, karany poprzednio dziewięciokrotnie za kradzieże, oszustwo, przywłaszczenie i opór władzy, tym razem pod zarzutem czynnej napaści na funkcjonariuszów policji Feliksa Kabacińskiego i Antoniego Malinowskiego. Pożatem Wróblewski zmniejsza ich obelżywe wyrazy. Sad skazał Wróblewskiego na rok więzienia.

### Z kroniki policyjnej

Mieczysławowi Miklaszewiczowi przy ul. Jagiellońskiej 74, z niezamkniętej szafki skradziono konia wart. 300 zł. nowy wóz na żelaznych osiach, wart. 120 zł., chomont, lejce i siodełko wart. 40 zł.

— Ze sklepu biawatnego Karwata Hersza przy Placu Odrodzenia w Wysokim-Mazowieckim, skradziono manufakturę na sumę 222 zł.

— Na ulicy Antoniukowskiej w Białymstoku zatrzymano waleśającą się krowę.

— Starszy posterunkowy z II komisariatu P.P. na polach przylegających do ulicy Pierackiego, natknął się na dwóch podejrzanych osobników, niosących worek. Kiedy na wezwanie nie zatrzymali się, policjant dał strzał ostrzegawczy. Wtedy porzucili worek, w którym było 9 kur i kogut. Jeden ze złodziei został zatrzymany. Jest nim Władysław Minkiewicz, (ul. Pierackiego 103). Znaleziono przy nim łom żelazny i nóż szwajcarski.

— Jak już donosiliśmy, przebywający w więzieniu Torbel zawari niedawno związek małżeński z Feją Lichtenstejnówną. Obecnie policja zatrzymała młodą małżatkę za uchylanie się od ogledzin lekarskich.

### Z Koła Przyjaciół Harcerstwa w Białymstoku

Dnia 7 kwietnia r. odbyło się w Sądzie Okręgowym zwołane walne zebranie K.P.H. na które przybyło około 40 osób. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. Wojewoda gen. St. Pasławski, który żywo interesuje się życiem harcerskim i otacza je zyczliwą opieką.

### Z Kap

Zw. Strzelecki w Łapach organizuje w b. m. c. dwutygodniowy kurs zaprawy do P.O.S. pod kier. Fukay. Wpisowe wynosi 2 zł. od osoby, od młodzieży szkolnej - 1 zł. Zapisy w czwartki od godz. 18-19-tej w Swiętlicy Z. Strz.

— Zw. Strzelecki organizuje w dniu 3 V br. bieg na przełaj o przedziału nagrody kom. oddziału Z.S. Łapy. Blizsze szczegóły będą podane później.

— Odbyła się tutaj kwesta uliczna na rzecz Polskiego Związku Zachodniego, w której wzięli udział pp. J. Kamińska, S. Zawadzka, J. Macelawiczówna, S. Plungus i Z. Wiśniewski. Komitet zbiórki tą drogą składa wszystkim biącym udział w kwestie serdeczne podziękowania.

— Odbyła się tutaj w sali Ogniska KPW akademja „Polskiego Związku Zachodniego” na której wygłosił odczyt o lokalnościowym przełajem z Białegostoku p. Siemięński, poczem p. Henryk Ciborowski odczytał przytędnego rozstrzelanie tej samej treści, co uchwala przyjęta na zebraniu w Białymstoku.

Następnie orkiestra detu KPW i zespół mandolinistów KPW odegrali szereg utworów muzycznych, odpowiednio deklamacja wygłosiła p. Janina Maculewiczówna i p. Stanisław Plungus, a harcerze zainscenizowali fragment sceniczny ze śpiewami, wyreżyserowany przez p. J. Kamińską. Akademię zakończono zbiorowym odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

### Zyczenia świąteczne za 5 groszy

Przypominamy, że za opłatą 5 groszy jako druk można wysłać karty pocztowe (widokówki) z życzeniami świątecznymi do 5 ciu słów w tekście, oprócz daty, adresu i podpisu.

### Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzensztada Rynek Kościuszki 11 i W. Hermanowskiego Warszawska 24.

zując na konieczność nawiązania ścisłego kontaktu i współpracy Zarządu Koła z gronami i hufcami oraz tworzenia nowych gron przy drużynach, nie posiadających do tej pory opieki ze strony społeczeństwa starszego.

Zebrań wybrało nowy zarząd w osobach: przewodniczącą - p. Anna Ostruzkówna, wiceprzewodniczącą p. J. Karłowicz, sekretarza prof. J. Orłowski, skarbnik prof. Z. Kraśkowski, członkowie: pułk. Bąbowski, sędzia E. Zirkwitz, p. D. Jaśkiewiczowa, p. Glowidzka, p. p. W. Różycki; zastępcy: p. S. Olszyska, p. M. Oyrzyńska, p. J. Hudecowa, p. Gawełka oraz komisję rewizyjną w składzie p. nac. W. Salinger, inż. R. Wierczok, dyr. St. Rutowicz.

Nowy zarząd na posiedzeniu, które odbyło się tegoż dnia, opracował program swej przyszłej pracy w myśl dyrektyw walnego zebrań, a celem zasilenia funduszu Koła urządził już w najbliższej przyszłości, bo 16 maja - wielką zabawę wiosenną w salonach i parku wojewódzkim. Sympatycy ruchu harcerskiego, witać z przyjemnością nowy zarząd K.P.H., w którego skład wchodzi osoby znane ze swej działalności społecznej, zyczą mu osiągnięcia jak najowocniejszych wyników w pracy, której szlachetnym celem jest moralna i materialna opieka nad młodzieżą, przygotowywującą się w jednostkach harcerskich do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Ojczyzny.

### Urzędowanie w Magistracie

W Wielki Piątek urzędowanie w Magistracie trwać będzie do godz. 13-ej, w Wielką Sobotę - do godz. 12-ej.

### Uwłaszczenie p. Kapitulki

W fabryce wrobów gumowych „Ardal” w Lidzie od dłuższego czasu trwa strajk robotników. W związku z tym zarządził się do Lidy sekretarz tuł. komitetu okręgowego klasowych związków zawodowych p. Tomasz Kapitulko i przemawiał w wiecu. Po wiecu na polecenie tamtejszych władz sądowych Kapitulko został aresztowany i osadzony w więzieniu.

### Ruch na dworcu

Na dworcu kolejowym ruch przedświąteczny wzmożił się znacznie, zwłaszcza w kierunku Wilna i Warszawy. Największe nasilenie będzie dzisiaj i jutro w związku z urlopami urzędników i wojskowych.

### Za opór władzy

Podczas aresztowania Władysława Zajkowskiego w Wasilkowie, jego koleży stawili czynny opór policjantom Rutkowskiemu, za co Aleksander Wróblewski, Franciszek Onichimiuk, Kazimierz Zajkowski i Franciszek Godlewski zostali skazani, każdy na trzy miesiące aresztu, przy czym Zajkowskiemu i Godlewskiemu karę zawieszono na dwa lata.

### „Jatwież przyjechała...”

Od p. sędziego J. Korab Karłowicza, który zbiera z wielkim zamiłowaniem szczątki tradycji Jadźwągów na terenie naszego województwa - otrzymaliśmy kilka interesujących szczegółów w związku z tem zagadnieniem.

Olęż w obrębie gminy Dolistowskiej (powiat białostocki) są wieś: Jatwież Duża, Jatwież Mała oraz Jaświly i Jaświli. Włościanie z tych wsi różnią się zewnętrznym wyglądem od mieszkańców innych osiedli gminy Dolistowskiej; mężczyźni są większego wzrostu, przeważnie szaty, natomiast kobiety są przeważnie małe i brzydkie. Rzecz charakterystyczna, że nie-

wiasty z wsi sąsiednich, graniczących z pow. sokółskim, jak i w pow. sokółskim - są naogół bardzo przystojne.

Okoliczna ludność nazywa mieszkańców powyżej wymienionych 4 wsi - „Jatwież”; słyszy się nieraz słowa: „Jatwież przyjechała”.

W mowie włościan z tych 4 wsi są wyrazy nieużywane gdzie indziej, jak np.: „kroki” oznaczający: krzyk; żrebaka nazywają wyrazem: „kiziak”. Wśród nazwisk spotyka się często charakterystyczne: Gudel i Mitrosz.

\* Długosz nazywa kraj zamieszkały przez Jadźwągów - ziemią Jatwieńską.

**A. Piasecki S. A.**  
KRAKÓW  
POLECA PRZEBOGATY WYBÓR  
NAJWYSZUKANYSZYCH  
CZEKOLAD, KARMELKÓW I CUKRÓW.

**NASIONA** i wszelkie art. rolnicze  
poleca firma:  
„SKLEP  
OGRODNICZO-ROLNICZY”

Tel. 2-52.  
Białystok, ul. Siemkiewicza 1 (poś. filarami).  
Pielęgnacja i zakładanie sadów.

**Na święta Wielkiejnoy**  
poleca w różnych gatunkach: jajka, zajęca, kurczątka i baranki czekoladowe, jak również bombonierki - jajka oraz duży wybór nowości czekoladowych, a mianowicie: karmelków czekoladowych, pralinek, czekoladek z andrutami, cukiat pomarańczowych, produkowanych - jak zawsze - z najlepszymi i nierozważnych surowców.

Znana od 1905 roku wytwórnia cukierska

**„Wiedeński” Ch. Sofer i Syn**  
w Białymstoku, ul. Sosnowa 3  
obok cerkwi, tel. 10.



*„Dla czegoś”*  
**OLEJEK OLIWKOWY**  
*w mydle Palmolive*

daje urok i młodość Twojej cerze?

Wartość kosmetyczna olejku oliwkowego jest niezrównana. Albowiem olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała, przenika przez pory, i oczyszcza je dokładnie nie drażniąc skóry. 20.000 specjalistów kosmetyki zaleca używanie mydła Palmolive, które wybitnie jest na olejku oliwkowym, celem zdobycia świeżej, młodzieńczej cery. Masuj więc obficie pianą mydła Palmolive nitylko twarz; szyj, lecz również całe ciało, o którego piękno najmniej należy dbać. Nagrodą Twoją będzie zdobycie urody, czaru i młodości.

*Cały świat podziwiał tę „dziewczęcą cerę Palmolive”*

Olejek oliwkowy użyty do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive

**Białki Kopytki** firmowe, cyrkularne bandywe, reklamy, afisze, ulotki tania, szybko, starannie wykonane. Drukarnia „Dziennik Białostocki” Białystok, Rynek Kościuszki 1, tel. 63

**NIE TRZEBA czekać do pierwszego „Dziennik Białostocki” można zapnumerować każdego dnia w miesiacu.**

**Beczkę złotą temu, kto nie wyjdzie w czasie świąt z rozjaśnioną i uśmiechniętą twarzą z kina „ŚWIAT”**

Sygnatura: KM. 277/35.  
**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Sokółce Bronisław Cwiklik mający kancelarię w Sokółce ul. Kościelna Nr. 59 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1936 roku o godz. 10 rano w maj. Siderka g. Sida odbędzie się 2-a licytacja ruchomości, należących do Aleksandra Olgi i Anstola Matuzajskich składających się z mokrą na nalfę firmy „Maszynalac” 6 HP komplet w stanie dobrym oszacowanych na łączną sumę 800 zł.

Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 2/5 oszacowania.

Sokółka, dnia 16 marca 1936 r.  
Komornik (-) Bronisław Cwiklik.

**Dr. A. Adamowicz**  
Weneryczne, niemoc, skórne  
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.  
Godziny przyjęć: 9-11 i 4-7 wiecz.

Oddamy wyłącznie zastępowo kopalni węgla „Polska” i „Jutrzenka” na Białystok i okolice.  
**BIURO SPRZEDAŻY WĘGLA F. JABŁOŃSKI, Łódź,** ul. Węglowa 9, tel. 194 83

**PRZYCHODNIE** dla chorób wewnętrznych, nerwowych, DZIECI, kobiecych (Porady dla ciężarnych) skóry, wenerycznych, pidowych (niemoc) i in. czynne codziennie od 9-7 wiecz. w **LECZNICZNIEN** Siemkiewicza 3, tel. 1-38. Analizy. Zastrzyki na miejscu. **Wizyty na miasto.**

**Dr. M. KANÉL**  
weneryczne, skórne, włosów  
Przyjmie od godz. 9-1 i od 5-8 (Kobiety od godz. 4-5 p.p.)  
Białystok, Siemkiewicza 37, tel. 5-05

**Dr. Neumark**  
Choroby weneryczne, skórne i narządów  
Przyjmie od godz. 10-12 i od 3-8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6, Telefon Nr. 6-05.

Według St. Zeromskiego ukazuje się w pierwszy dzień świąt 12-go kwietnia na ekranie kina „APOLLO” równocześnie ze stolicą i 10 największymi miastami Polski